Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3l. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów. ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 M.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7064. Lwów, czwartek, 15 maja 1924. Rok XV.

Senzacyjne pamiętniki Bagińskiego.

Doktor praw w lesie morduje chłopa.

DOBRA RADA WE WŁAŚCIWYM MOMENCIE.



Przcjechany: — Gwałtu! Pomocy!
Solidny obywatel: — Czefu pan wrzeszczy? Pozbieraj się i idź do domu.
(Satyryczny ten rysunek może służyć jako komentarz do niejednej rady, której nam swego czasu udzielano na temat sanacji skarbu...)

Po wyborach we Francji.

Co oznacza ich wynik dla Francji, a co dla Polski?

NIEOCZEKIWANY WYNIK WZBUDZI RADOŚĆ W NIEMCZECH. — LEWICA NIE SPODZIEWAŁA SIĘ ZWYCIĘSTWA. — CO BYŁO PRZYCZYNĄ KLĘSKI PARTJI RZĄDOWEJ? — ZNIECIERPLIWIENIE NARODU FRANCUSKIEGO Z POWODU CHYTREGO WYKRĘCANIA SIĘ NIEMIEC OD ZAPŁACENIA ZA WOJNĘ, SPOWODOWAŁO ZGOŁA NIESPODZIEWANY SKUTEK, KTÓRY TYLKO NIEMCOM WYJDZIE NA DOBRE. — POLSKA SRACIŁABY W POINCAREM WYPRÓBOWANEGO PRZYJACIELA.

Lwów, 14. maja.

Zgoła **nieoczekiwany wynik dały wybory francuskie.** Nawet w Niemczech, gdzie chyba zwycięstwo Poincarego nie mogło być traktowane jako „pium desiderium", przewidywano zwycięstwo **bloku narodowego,** liczono się tam zwłaszcza z **ujemnem wrażeniem, jakie na umysłach we Francji wywarł rezultat wyborów niemieckich.** Można przyjąć za pewnik, przepowiadała prasa berlińska, że poincare'yzm wyjdzie z tej próby sił swych bez szwanku. Co najwyżej większość jego dotychczasowa ulegnie pewnej redukcji. Koncesje poczynione przez Poincarego partjom lewicowym w znacznym stopniu osłabiły ich agresywność. Tak więc „Bloc National" ma zwycięstwo zapewnione".

Stało się jednak inaczej. Ów blok uległ zdruzgotaniu. Triumf lewicy jest tak zupełny, że chyba ją samą zaskoczył jako niespodziewany. Równie gwałtownego odchylenia na lewo od dotychczasowej linji nikt nie oczekiwał.

Czemu to przypisać?

Ciśnienie w lewo zaznacza się stale po wielkich przewrotach jako wyraz nieskrystalizowanych stosunków, **jako objaw niezadowolenia.** Z chwilą bowiem, gdy przyczyny owe zniknął, przychodzą do steru kierunki zachowawcze, by stan pomyślny utrzymać możliwie jak najdłużej. We Francji do tego stopnia **nie mogło jeszcze zapanować uspokojenie umysłów,** wojna bowiem zbyt silnie wstrząsnęła posadami życia, **traktat zaś wersalski w wykonaniu napotykał na coraz nowe trudności.** Niemcy, zniszczywszy Francję ogniem, mieczem i barbarzyństwem **dalej prowadziły i dotad prowadzą z nią walkę, sabotując przyjęte zobowiązania.** Poincaré, aby je zmusić do wynagrodzenia szkód, sięgnął po zastawy. Lecz i to niewiele pomogło. Ludność francuska w dalszym ciągu **cierpi skutki wojny; drożyzna i wysokie podatki** nie pozwalają jej wrócić do pomyślnego stanu w jakim znajdowała się przed wojną.

Lewica tedy **skorzystała z niezadowolenia** mas i pociągnęła je ku sobie, uderzając na to, że polityka Poincarego zawiodła. A skoro nie dała oczekiwanych rezultatów, to zmienić ją trzeba. Lewica jest mianowicie zdania, że **z Niemcami trzeba obrać inną drogę postępowania.** Trzeba porozumieć się z niemiecką demokracją, trzeba jej umożliwić dojście do steru władzy, a wówczas demokracja niemiecka już zrobi to dla demokracji francuskiej, że **postanowienia traktatu wersalskiego zostaną wykonane.** Co prawda — trochę **daleka droga do celu, trochę** nazbyt okrężna, ale kiedy na prostej drodze nie doszło się do celu, jakże jej nie spróbować?

Upadek Poincarego nie świadczy bynajmniej o irracjonalności jego polityki. — Jest tylko dowodem zniecierpliwienia jakie ogarnęło naród francuski, a zniecierpliwienie to Niemcy słusznie zapisać sobie mogą jako cenną zdobycz swej krętackiej polityki odmawiania odszkodowań i wykręcania się od nich. Pozycję też Niemiec znakomicie wzmacnia wynik wyborów francuskich, **daje im nadzieję usunięcia prędzej czy później okupacji Ruhry** i sprowadzenia całego problemu reparacyjnego napowrót na **trzęsawisko konferencyj, z którego wywiodła ów problem energja i stanowczość Poincare'go.** A ponieważ ta stanowczość znalazła żywe poparcie u prezydenta **Republiki** Milleranda, nie jest wykluczoną rzeczą, że **do upadku gabinetu przyłączy się jeszcze i przesilenie prezydenckie.**

Pisma lewicowe francuskie **nazywają wynik wyborów do parlamentu zwycięstwem pokoju.** Oby **nie okazały się fałszywym prorokiem!** Zdrowym rozsądkiem mierząc sprawy, trudno przychylić się do ich zdania. **Niemcy bowiem zechcą jak najgruntowniej wyzyskać przewrót i bardzo łatwo wyniknąć stać może sytuacja, w której nawet pacyfiści i defetyści lewicowego obozu przekonają się, na jak zwykłych przesłankach oparli swe wnioski.**

Zwycięstwo lewicy francuskiej jest przedewszystkiem zwycięstwem socjalizmu. — Co jedno w niem dla nas pocieszające. Zakusy komunistów i sympatyków komunizmu, którzy spodziewali się przy ogniu wyborów upiec swą pieczeń, **spotkał zupełny zawód.** Socjaliści francuscy na wszystko inne raczej zgodzą się, niżli na zwrot w kierunku komunizmu, którego śmiertelnymi są wrogami.

Upadek Poincare'go boleśnem odbije się echem w Polsce. Dopóki stał u steru, **mogliśmy mieć pewność, że wszystkie nasze dążności znajdą w Paryżu należyte zrozumienie i słuszną ocenę.** Czy w p. Briandzie, który najprawdopodobniej zajmie teraz miejsce ustępującego szczerego przyjaciela Polski, zyska ona **równie gorącego orędownika** na forum europejskiem, przyszłość dopiero okaże. A tendencje znakomitego polityka **nie dozwalają snuć zbyt różowych pod tym względem nadziei.** Oczywiście może tu być

nowa tylko o stanowisku osobistem domniemanego przyszłego wiel'korządcy w Paryżu. Związana traktatami z Francją Polska pewna jest tego, że wielka sojuszniczka, ktokolwiek w jej państwie powierzone będzie władztwo, w niczem nie zmieni swego stanowiska wobec aljantki.

—o—

POWRÓT MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa. (Tel. G. P.) Wczoraj p. marszałek Sejmu Rataj powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

—o—

PRZYBYCIE NOWEGO TRANSPORTU BILONU.

Warszawa, 13. maja. (Tel. G. P.) W tych dniach nadszedł nowy transport bilonu z Wiednia w ilości 2 wagonów 20- i 50-groszówek. W najbliższych dniach nadejdą 20-groszówki ze Szwajcarji. — Mennica warszawska kończy wybijanie 5-groszówek i w najbliższych dniach przystąpi do bicia 2-groszówek. Grosze bite w Anglji, przybędą do Warszawy za kilka tygodni. Cała ilość potrzebnego bilonu dostarczona będzie na termin i puszczona w obieg według przewidywań ministra skarbu.

—o—

PŁONNE OBAWY O NIEWYPŁACALNOŚĆ BANKÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa. 13. maja. (Tel. G. L.) Z powodu pogłoski o przesileniu bankowem z urzędowych źródeł dowiadujemy się, że w pewnych trudnościach znalazło się chwilowo kilka drobnych banków. Banki te jednak nie odgrywają wielkiej roli na rynku finansowym. Ogólne położenie nie daje powodów do obaw.

—o—

DRUGIE MIĘDZYNARODOWE TARGI GDAŃSKIE.

Gdańsk, 12. maja. (Tel. G. P.). W kilku dziennikach ogłoszono notatki o drugich Międzynarodowych Targach Gdańskich. Wynika z nich, jakoby Targi Gdańskie pomyślane były jako targi przywozowe a nie eksportowe dla przemysłu polskiego. W związku z tem korespondent Agencji Wschodniej dowiaduje się, że myślą przewodnią Targów intencją ich organizatorów jest zdobycie nowych terenów zbytu zarówno dla młodego przemysłu gdańskiego, jak i coraz bardziej rozwijającego się przemysłu polskiego. Dążeniem zarządu Targów będzie zorganizowanie napływu kupców z Europy wschodniej i państw skandynawskich, oraz nawiązanie najściślejszego kontaktu z miarodajnymi czynnikami we Francji i Belgji.

—o—

CZY POINCARE USTĄPI PRZED ZWOŁANIEM IZBY?

Paryż, 12 maja. (Tel. G. P.) Wyniki wczorajszych wyborów były niespodzianką. W kołach poinformowanych sądzą, że Poincare nie pojedzie do Chaquers. Możliwem jest, że Poincare poda się do dymisji jeszcze przed zebraniem się nowej Izby. Obecny gabinet prowadziłby jednak swoje agendy podczas okresu bezparlamentarnego, który potrwa 3 tygodnie.

—o—

OSTRE WALKI FRANCUSKO-TURECKIE W SYRJI.

Londyn, 12. maja. (Tel. G. P.). Według doniesienia „Daily Express" z Mersina (Syrja): Przyszło do gwałtownej walki między wojskami francuskiemi a tureckiemi.

—o—

NIEMCY SZUKAJĄ NOWEGO „VATERLANDU".

Berlin. (Tel. G. P.) „Vorwärts" podaje wiadomość, że pewne towarzystwo niemieckie zwróciło się do rządu chilijskiego z propozycją skolonizowania południowych obszarów chilijskich przez kolonistów niemieckich. Prasa chilijska odniosła się podobno życzliwie do tego projektu. Natomiast pewne wątpliwości podniesiono ze strony chilijskiego ministerstwa rolnictwa.

—o—

PAŃSTEWKA AMERYKAŃSKIE MIĘDZY SOBĄ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13. maja (X) Z Nowego Jorku telegrafują, iż republika Columbia wznowiła stosunki dyplomatyczne z republiką Panama.

O zespolenie Kresów z Macierzą.

NAD CZEM RADZIĆ BĘDZIE KONFERENCJA PIĄTKOWA W WARSZAWIE?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13. maja. (X) W sprawie **powołania do życia komitetu rzeczoznawców do spraw kresowych** dowiadujemy się z wiarygodnego źródła o następujących szczegółach. Przy ministerstwie spraw wewn. ma być utworzony komitet rzeczoznawców w szczupłym składzie posłów St. Grabskiego i Thugutta oraz dra Löwenherza. Komitet ma przygotować materjały na konferencje, które zwoływać będzie Prezydjum Rady min. W konferencjach tych wezmą udział przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych, przedstawiciele społeczeństwa kresowego i jego organizacji społecznych. Konferencja obradować będzie poraz pierwszy w nadchodzący piątek o godz. 5. Na porządku dziennym znajdzie się **sprawa bezpieczeństwa publicznego na Kresach**. Następne konferencje poświęcone będą sprawom oświatowym, szkolnym i wyznaniowym Kresów.

Agitacja Litwy za odebraniem Wilna.

Całe społeczeństwo lit. wezwano do wielkich ofiar.

UROCZYSTOŚĆ SADZENIA „DRZEWKA WILEŃSKIEGO". — UDZIAŁ WŁADZ I PREZYDENTA REPUBLIKI. — TEATRALNY EFEKT KOŃCZY UROCZYSTOŚĆ. — DEMONSTRACJA UWIECZNIONA ZDJĘCIAMI KINEMATOGRAFICZNEMI.

Kowno, 12. maja. (Tel. G. L) Odbyła się tutaj uroczystość sadzenia tzw. **„drzewa wileńskiego". Na demonstracyjny charakter tej uroczystości wskazywał udział przedstawicieli władz z prezydentem republiki kowieńskiej na czele.** Uroczystość zakończyła się teatralnym efektem: mianowicie na specjalnie przygotowanej estradzie **pojawiła się 8-letnia dziewczynka, przybrana w narodowy strój litewski**, która wznosząc oczy i ręce ku niebu wygłosiła następującą tyradę: „Oto sadzimy tutaj różę wileńską. Boże najdroższy, dopomóż zwrócić Litwie nasze serce Wilno, abyśmy temi różami mogli ozdobić grób Giedymina w Wilnie. Niech żyje Wilno".

Podczas demonstracji sadzenia drzewa wileńskiego dokonano zdjęć kinematograficznych. Prasa litewska wzywa rząd a zwłaszcza ministerstwo spraw zagran., aby podjęło się demonstrowania tego filmu zagranicą, celem propagandy.

Kowno, 12 maja. (Tel. G. P.) Pisma litewskie w dalszym ciągu **zamieszczają odezwy do społeczeństwa o składanie ofiar na fundusz oswobodzenia Wilna**. Organ rządowy „Echo" nawołuje obywateli do **składania jednej trzeciej codziennych zarobków na fundusz oswobodzenia**.

Dlaczego zamknięto 2 szkoły ruskie w Drohobyczu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. maja. (X) Odpowiedź Min. Wyznań i Oświecenia na interpelację posła Sergjusza Kozickiego (Klub ukr.) i towarzyszy w sprawie **zamknięcia dwu szkół ruskich w Drohobyczu**, stwierdza, że kuratorjum lwowskiego okręgu zażądało od starostwa w Drohobyczu zamknięcia 2 tamtejszych prywatnych szkół powszechnych ukraińskich z powodu zarzutów, przytaczanych w piśmie do starostwa. Szkoły te prowadzone były przez ukraińskie towarzystwo pedagogiczne. Towarzystwo to po zamknięciu szkół zwróciło się do kuratorjum z prośbą o zezwolenie na dalsze prowadzenie obu szkół, a prośbę tę kuratorjum **załatwiło przychylnie z tem zastrzeżeniem**, że gdyby towarzystwo nie wypełniło postulatów kuratorjum, wówczas zostanie zarządzone ponowne zamknięcie szkół. Gdyby Ministerstwo było powiadomione o nielojalności wobec Państwa personalu szkolnego, nie byłoby dało zezwolenia. Nie chcąc jednak cofać wydanego zezwolenia, Ministerstwo poleciło kuratorjum **zwrócić baczną uwagę na obie szkoły**, a w razie stwierdzenia dalszej nielojalności wobec Państwa ze strony personelu każe szkoły te zamknąć. **Zarzuty poczynione tym szkołom, okazały się w znacznej części prawdziwe.**

Zwłoki Sienkiewicza spoczną w katedrze św. Jana.

Zostaną one sprowadzone do Polski w październiku.

Warszawa, 12. maja. (Tel. G. P.). W dniu 10. bm. ukonstytuował się komitet główny, mający na celu sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza z Vevey do Warszawy. Pan Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad akcją komitetu. Komitet uchwalił **sprowadzenie zwłok do Warszawy w pierwszej połowie października br.** Miejscem stałego spoczynku dla zwłok Sienkiewicza **będą podziemia katedry św. Jana.** Odezwę do społeczeństwa, nawołującą do czynnego poparcia akcji komitetu i do zaorganizowania komitetów prowincjonalnych **opracuje Stefan Żeromski.**

Sejm zajmie się w czerwcu budżetem.

Warszawa, 13. maja. (X) Prace **komisyjne nad preliminarzem budżetu państwowego na r. 1926 postępują zadawalająco naprzód.** Pozostało do załatwienia III. czytanie preliminarza budżetowego o Najwyższej Izbie kontroli Państwa, reform rolnych, ponadto II. i III. czytanie preliminarza budżetowego ministerstwa skarbu. Pozatem komisja musi się zająć projektami ustawy skarbowej. Nie ulega wątpliwości, że prace komisyjne nad preliminarzem zostaną zakończone z końcem maja i w pierwszych dniach czerwca znajdą się w pełnej Izbie.

—o—

PRZYGODA SEN. BUZKA W POCIĄGU KOLEJOWYM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13. maja. (X) Stosunki bezpieczeństwa na naszych kolejach budzą poważne refleksje. W nocy dzisiejszej powrócił z Krakowa do Warszawy senator Buzek. Za Częstochową **sen. Buzka obudziły krzyk i gonitwa. P. Buzek zauważył, iż z przedziału jego ktoś się wyśliznguje, a konduktor usiłuje pochwycić owego jegomościa za kark.** Okazało się, że był to złoczyńca, który **usiłował okraść senatora Buzka**, a zrabowane przedmioty oddać swemu pomocnikowi, stojącemu w sieni. **Złodziej schwytany wyciągnął długi nóż i zamierzył się na konduktora.** Konduktor puścił złodzieja, który wdrapał się **na dach pociągu i umknął.** Konduktor skarżył się sen. Buzkowi, że kilkakrotnie zwracał się do dyrekcji kolei z prośbą o pozwolenie na noszenie broni z powodu częstych napadów, jakie się zdarzają w pociągach. Dyrekcja kolei jednak na propozycję konduktora się nie zgodziła.

—o—

POINCARE PODA SIĘ DO DYMISJI.

Paryż. (Tel. G. P.). W tut. kołach politycznych utrzymują, że **Poincare postanowił podać się do dymisji natychmiast po zdecydowaniu większości w parlamencie**, na posiedzeniu Rady ministrów, które odbędzie się dziś rano. **W razie zgłoszenia dymisji Millerand poleci dotychczasowemu gabinetowi załatwianie spraw bieżących**, natomiast rokowania międzysojusznicze będą tymczasem przerwane.

—o—

NIE SPOTKAJĄ SIĘ?

Londyn. (Tel. G. P.) Reuter podaje, że **prawdopodobnie spotkanie Poincarego z Mac Donaldem nie dojdzie do skutku**

Drobne wiadomości.

Zgon specjalisty dla spraw bałkańskich. Po długiej chorobie zmarł w Warszawie śp. Kazimierz Rybiński, b. sekretarz przedstawicielstwa naszego w Konstantynopolu, ostatnio przydzielony do centrali min. spraw zagr. jako specjalista do spraw bałkańskich.

Papież otrzymał w podarunku aparat radjotelegraficzny. Jedno z angielskich towarzystw radjowych ofiarowało Papieżowi aparat radjotelegraficzny. Papież zainteresował się tak dalece aparatem, że sam odebrał depeszę od kardynała O'Burne z Londynu.

Trifkovic ustępuje. Według ostatnich wiadomości z Belgradu, Trifkovic złożył misję tworzenia gabinetu.

Dyrektor Banku defraudantem. Dyrektor jednego z Banków peszteńskich Juljusz Piermann zdefraudowawszy 80 miljonów koron na szkodę klijenta Banku hr. Jana Zinvego zbiegł.

Papież upoważnił delegata papieskiego mgr. Zechnlego do prowadzenia rokowań z rządem litewskim w sprawie zawarcia konkordatu.

Rokowania w Essen bez rezultatu. Prowadzone w Essen rokowania pomiędzy górnikami i właścicielami kopalń nie przyniosły wyniku. Wobec tego minister pracy zaofiarował swoje pośrednictwo i zaprosił **przedstawicieli właścicieli kopalń i górników do Berlina** na dzień 14 maja.

CO MÓWI NEMO:

WYBORY WE FRANCJI.

Poincarego czyliż to już plajta?
Ta orjentacja wczoraj, a znów dziś [ta?
Wołał na Francję przez lat tyle [„bajta!“
A ona poszła przy wyborach „wi-
šta“.

Nie ciesz się Niemcze z takiego [początku!
Koń znarowiony zawsze guza szuka,
Ale powraca prędko do porządku,
Gdy mu się silniej przyciągnie [munsztuka.

Nemo.

Pożar pochłonął 7 milj. dolarów.

Nowy Jork, w maju.

(f) Jak donosza z Sacramento (Kalifornja) spłonęły tam olbrzymie doki Southern Pacific Company. Pożar trwał 18 godzin. Spłonęło wiele magazynów, napełnionych towarami. Szkoda wynosi **przeszło 7 miljonów dolarów.**

Nie należy szerzyć bezkrytycznych wieści o bezpieczeństwie na kresach.

TAKĄ OPINJĘ WYRAŻA P. WOJEWODA WOŁYŃSKI.

Od p. Wojewody wołyńskiego otrzymaliśmy obszerne pismo o bezpieczeństwie na kresach, które podajemy w streszczeniu:

Lwów, 12. maja.

Od pewnego czasu prasa umieszcza alarmujące wiadomości o rzekomym katastrofalnym **stanie bezpieczeństwa publicznego na Wołyniu**, które nadto w większości wypadków nie są oparte na źródłowych informacjach, a niekiedy wprost fałszywe i noszą cechy niemal złośliwego zmyślania.

Trudności, jakie ma przed sobą do zwalczenia administracja państwowa na kresach wschodnich, są ogólnie znane. Największemi wśród nich jednak są **olbrzymie wprost obszary** terytorjalne tutejszych powiatów i brak odpowiednich **środków komunikacyjnych.** Braki te nie mogą być, z powodów natury finansowej, usunięte doraźnie i **sanacja tych stosunków trwać będzie jeszcze przez czas dłuższy.**

W tych warunkach najdonioślejszem jest wytworzenie w społeczeństwie **zupełnego zaufania do władz państwowych**, co z kolei spowodowałoby stabilizację stosunków.

Tymczasem bezkrytyczne podawane w prasie wiadomości o stanie bezpieczeństwa wywołują skutki wręcz przeciwne i dla interesu państwowego wysoce niepożądane.

W szczególności wiadomości tego rodzaju, jak np. niedawno kolportowana przez prasę warszawską informacja o rzekomem zjawieniu się w pow. Równieńskim bandy Muchy-Michalskiego wywołują:

1) **Szkodliwy popłoch** wśród bezpośrednio zainteresowanej ludności, podrywając wśród niej zaufanie do władz, co w wysokim stopniu **utrudnia akcję tropienia elementów zbrodniczych.**

2) Wiadomości tego rodzaju **utrudniają władzom ściągnięcie z centralnych dzielnic państwa lepszych i bardziej wyrobionych sił urzędniczych**, gdyż każdy lepszy urzędnik raczej godzi się na spensjonowanie lub utratę posady, niż na przeniesienie na kresy.

3) Powodują one wysoce **ujemne skutki ekonomiczne.** Kapitał bowiem, który dla swej twórczej działalności potrzebuje przedewszystkiem bezwzględnego spokoju, **unika wszelkiej styczności z kresowemi prowincjami.** Tymczasem kresy wschodnie, a Wołyń w szczególności bez inwestycji kapitałów prywatnych nigdy nie doczekają się rozbudowy sieci kolejowej, uspławnienia i skanalizowania rzek tutejszych, osuszenia błot itp.

W końcu dla zorjentowania zawiadamiam, że **Mucha-Michalski i jego banda nigdy na terenie Wołynia nie operowała.** Również na terenie pow. Równieńskiego nigdy **nie operował żaden „ataman“ Domański**, którego banda, składająca się z 2 osób, nieliczna zresztą, **przebywa na terenie powiatu Włodzimierskiego**, gdzie jest energicznie tropiona w celu zupełnego jej zlikwidowania.

Nie potrzebuję chyba zapewniać, że polepszenie tych stosunków jest stałą troską rządu centralnego i władz wojewódzkich.

Ze sceny.

(„Zięć kawaler“, operetka w 3 aktach, muzyka Edmunda Eyslera).

Pomiędzy operetkami, które przesunęły się przez scenę „Nowości“, zabłąkała się w bieżącym sezonie druga z rzędu, nieprzedstawiająca większej wartości (uprzednio „Królowa Montmartru“) — operetka nieznanego autora, do której muzykę napisał Edmund Eysler p. t.: „Zięć kawaler“. Nie znam przyczyn, dla których wybór padł na nią, ale jakieby one były, trudno się na nie zgodzić. Licha treściowo, na dobitek niepotrzebnie zaktualizowana, posiada muzykę mimo, iż wyszła z pod pióra Eyslera, równie mało interesującą. Odnosi się wrażenie, że kompozytor nie wiele wagi przykładał do swojej pracy i nie wyposażył jej nawet w żaden „numer“, któryby decydował o wartości muzycznej. Nawet tradycyjnego pięknego walca — brak. Jest tej muzyki zresztą bardzo mało, chórów niema zupełnie.

Artyści, biorący udział w wykonaniu operetki, starali się ratować sytuację grą, chociaż odnosiło się i w tym wypadku wrażenie, że czynią to bez przekonania, czemu się zresztą najzupełniej nie dziwię, stwierdzając, że czynili nawet ponad wartość operetki, którą wprowadzono w repertuar. Grały zresztą filary naszej operetkowej sceny, więc z pań pp.: Kasprowiczowa, Halina Rapacka, Brzeska, Poleska, z panów pp.: Tatrzański, Świeży, Sowiński, Kopczyński, Bojanowski i inni. Nazwiska te same za siebie mówią, jeśli zatem w takim składzie operetka nie zrobiła wrażenia, to już to samo musi stanowić o jej braku wartości.

Piękna wkładka baletowa („Żywe posągi“), odtańczona przez p. Biczównę i p. Faliszewskiego, była prawdziwem wytchnieniem dla audytorjum. Wysławiono operetkę starannie, orkiestra zaś pod batutą p. Seredyńskiego grała dobrze.

Zastępca.

63

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

Tak, i na niej musiał być dokonany eksperyment. Paliła mnie ciekawość ujrzenia mojego dziecka na krótką chwilę chociaż w pełnym rozkwicie piękności dojrzałej kobiety, chciałem spojrzeć w jej przyszłość, wyobrażałem sobie, że odnajdę w niej podobieństwo do jej zmarłej matki, która była cudownie piękną kobietą. Gdy nagle hałas uderzył moje uszy. Krzesło zostało przewrócone, pies zerwawszy sznurek, gonił jak szalony po werandzie, wskoczył na stół, szczekał, koziołkował, był znowu młody, jak przedtem. A we mnie upewniał się zamiar, wgryzał się uporczywie. Zamiar, który opłaciłem potem wielu godzinami trwogi i rozpaczy, a który Ulamowi Singhowi zgotował śmierć.

OSTATNI EKSPERYMENT.

Baron milczał przez chwilę i odjąwszy chusteczkę od karku, obejrzał plamy krwi na niej.

— Doktorze! — powiedział. — Niech pan będzie tak dobry i spojrzy na ranę. Wciąż krwawi. Powiedziałem już panu, że przed paru dniami zrobiono mi cięcie na karku. Wczoraj, rozumie się, szukał pan daremnie rany pod opatrunkiem — a dziś jest rana z powrotem na miejscu, niech pan spojrzy. Proszę o kawałek waty i płótna. Tak, to wystarczy. A teraz kontynuuję opowiadanie. To, co panu opowiem, pozostanie na zawsze tajemnicą między mną a panem. Tylko jeszcze Filip wie o tem i nikt więcej ze służby. Personel, który wczoraj pośpiesznie przyjąłem, dostanie zapłatę i za pół godziny opuści dom. Nikt z niego nie ujrzy mnie na swe oczy. Dawną służbę, wysłaną do mego majątku na Morawach, wezwałem już telegraficznie z powrotem. Zastaną mnie zupełnie takim, jakim byłem przed ich wyjazdem. Nikt nie będzie wiedział, że przez dwa dni byłem starcem.

Ciężkie w skutkach doświadczenie miało miejsce przedwczoraj o czwartej godzinie po południu w cieplarni. Oczekiwałem niejakiej opozycji ze strony Ulama Singh'a, ale mój nieukrywany podziw i zainteresowanie, jakie okazywałem jego doświadczeniom, sprawiały mu widocznie tak wielkie zadowolenie, że był gotów uczynić wszystko, czego tylko zażądam.

Powoli, z rozwagą, jak zawsze zabrał się do czynności „oczyszczenia wnętrza cielesnego“. Ja stałem przy cieniutkim pręcie, który pan tam widzi; przy drzewie mangowem, liczącem zaledwie kilka miesięcy; przysłano mi je niedawno z Indji, a Ulam Singh dnia tego przed południem zasadził je w ziemi. Podczas, gdy Ulam Singh sypał proszek konopny na węgiel i zajął „pozę lotosową“, oglądałem drzewko mangowe i zachwycałem się jego pięknemi niebieskawo-zielonemi listkami. Małgosia skakała przez sznur, nie mając zupełnie pojęcia, do czego ją zamierzałem użyć i raził ją tylko przykry swąd dymu, unoszącego się z palących konopi. Zakrztusiła się i oczy wycierała piąstkami. Obserwowałem tymczasem nabrzmiewanie żył na czole Ulama Singh'a i tak minęły mi pierwsze minuty. Nie czułem jeszcze żadnych zmian w sobie.

Pierwszem zastanawiającem uczuciem był lekki ból dziąseł. Nie był to nawet ból w ścisłem tego słowa znaczeniu, a raczej niepokój. Widocznie uczuła także coś podobnego i Małgosia, bo spostrzegłem, że pociera dłonią policzki. Minęło to jednak u mnie bardzo szybko, a natomiast doznałem dziwnego uczucia, jak gdyby dreszczyków na skórze głowy. Zapisywałem w moim notesie dokładnie wszystkie te spostrzeżenia i czas trwania poszczególnych zjawisk. Wkrótce zaczęła się skarżyć Małgosia na ból w nogach. Usiadła na ziemi i zdjęła buciki. Wytłumaczyłem to sobie tem, że nogi jej rosną i buciki stały się za ciasne. Równocześnie ujrzałem, że wstążki fartuszka i szwy na sukience pękają. Jasnem było, że jej rozrastające się ciało stacza walkę z przyciasnym przyodziewkiem dziecka.

(C. d. n.)

Z sali koncertowej.

Jana Sebastjana Bacha: „Msza uroczysta").

W ostatnich dniach wprowadzono na estradzie koncertowej Mszę h-moll Bacha, napisaną dla Augusta Saskiego, króla Polskiego. Terenem audycji, dzięki życzliwemu stanowisku Duchowieństwa był raz kościół św. Elżbiety, dwukrotnie zaś (niestety! n. b. w tym wypadku) sala Tow. muz. Dla monumentalnego dzieła, wymagającego olbrzymiej obsady, sala taka stosownym terenem audycji być nie może, zwłaszcza wobec licznego zespołu, który w wykonaniu dzieła tego brać udział musi, jak niemniej wobec nadto świeżych, nieogranych, stąd ostrych w tonie organów, które przyznać to należy, są pozatem bardzo cennym nabytkiem dla sali koncertowej. Niewątpliwie też dzieło wywołałoby większe na słuchaczach wrażenie, gdyby wykonano je w przestrzeni większej, co więcej w porze stosowniejszej, niż późną wieczorną godziną.

Msza, o muzyce pełnej przedziwnej głębi, dosięgająca genjalnością koncepcji wyżyn takich, na jakich stoją największe dzieła mistrzów tonu, palety, czy rzeźbiarskiego dłuta, wymaga specjalnych ram i przemyślanego z góry czasu, inaczej nie będzie w stanie działać tak, jak działać powinna.

Wykonanie arcydzieła należy uważać naogół za dodatnie. Były usterki zawinione i niezawinione, gdzież ich jednak niema, zwłaszcza, jeżeli idzie o wykonanie dzieła takiej wartości. Ciężar cały spoczywa tu na barkach chóru, który, naogół wywiązał się wcale dobrze z zadania. Opracowanie było sumienne i czuło się, że zespół włożył w wykonanie całą energję, by sprostać zadaniom ogromnie trudnym. Śpiewano prawie zupełnie czysto, raziło tylko niedostateczne uwzględnienie dynamiki. Równie dobrze wyszedł part organowy (przy instrumencie siedział Dr. Adam Sołtys), może nieco za jaskrawo, wina w tem jednak samego organu, jeszcze dostatecznie nieogranego. Nie spełniła natomiast zadania orkiestra, grająca blado, nierzadko mylnie, detonująca. Ze względu na stałe powtarzająca się przypadkowość w jej składzie i niewystarczającą ilość prób, nie można się dziwić jej podlegającemu krytyce wykonaniu.

Kwartet solistów stał na znacznej wyżynie. Tak p. Lotta Leonard (sopranistka), jak p. Marja Philippi (alt), której śpiew zasługiwał na uznanie, panowie Herman Schay (bas, śpiewający z dużym zasobem uczucia) i p. Antoni Kohman (w czasie drugiej audycji czuło się wyraźną niedyspozycję artysty, który przeziębił się w czasie produkcji uprzedniej) wywiązali się z swych zadań dobrze.

Całością dyrygował Dyr. Mieczysław Sołtys, który podjął się przeogromnej pracy wyćwiczenia chórów zwłaszcza, wkładając w wykonanie swoją wielką wiedzę, ciężki mozół i poważnie przygotował całość.

Zastępca.

Śmierć za „szpiegostwo ekonomiczne".

Berlin. Tel. G. P. Z Moskwy donoszą, że sąd wydał wyrok śmierci za szpiegostwo gospodarcze na prezesa państwowej organizacji tekstylnej Herdensona, oraz na generalnego sekretarza tejże organizacji. Herdenson brał swego czasu udział jako rzeczoznawca w delegacji handlowej Krassina w Londynie. Obu oskarżonym postawiono zarzut, że wraz z pewną agencją handlową polityczną uprawiali interesy na własny rachunek. Dalszych 13 oskarżonych skazał sąd na karę więzienia od 1—7 lat. Prokurator oświadczył, że kara śmierci jest konieczną, aby przeszkodzić kapitalizmowi w jego usiłowaniach do owładnięcia sowjeckiego systemu przemysłowego.

Trzęsienie ziemi w Monachjum.

Berlin. (Tel. G. P.). Wedle doniesienia „Lokal Anzeigera" z **Monachjum odczuto tam lekkie trzęsienie ziemi**, którego ognisko znajdowało się **w Alpach środkowych.** Trzęsienie można było odczuć na górnych piętrach domów.

Bagiński pisze pamiętniki.

„Zemsty, psiakrew, zemsty!"

Warszawa, 13. maja. (X) Po wykryciu ostatniego spisku, mającego na celu uwolnienie Bagińskiego i Wieczorkiewicza **przeprowadzono w więzieniu wojskowem przy ul. Dzikiej dokładną rewizję.** Rewizja ta wykryła m. in. senzacyjny pamiętnik Bagińskiego.

Wszystkie kartki tego pamiętnika pełne są nienawiści ku Państwu Polskiemu, ku własnemu społeczeństwu. Niepoczytalne frazesy „o wyzwoleniu uciemiężonych", „o próchnie klas posiadających", o „karze, która jak grom spadnie na ich trupie czaszki", przeplatane są wykrzyknikami „zemsty, psiakrew, zemsty". O Państwie Polskiem wyraża się Bagiński: „zdeptać to wszystko, w proch zniszczyć, by kamień na kamieniu nie został".

W pamiętniku tym znajduje się również wiele ustępów lirycznych, Bagiński pisał wiersze zarówno do żony, jak i do swej przyjaciółki Glücksmanówny. Pamiętnik ów został skonfiskowany i załączony do aktów.

WSPANIAŁY TRYUMF LOTNIKA FRANCUSKIEGO.

Paryż. (Tel. G. P.). Z okazji szczęśliwego przybycia do Seigone lotnika francuskiego Pellerier Doisy, prezydent republiki francuskiej oraz minister kolonji przesłali mu kablową depeszę, w której wyrażają mu **gorące życzenia w związku z wynikiem wspaniałego raidu.**

KONSULAT WIELK. BRYTANJI W WILNIE.

Warszawa, 13. maja. (X) Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie w Wilnie utworzony będzie konsulat wielkobrytyjski, zorganizowany w Wilnie przez konsulat angielski w Warszawie.

PASICZ ZNÓW U WŁADZY?

Belgrad. (Tel. G. P.) W kołach politycznych liczą się z możliwością przyjścia do władzy **Pasicza** i **Pribicewicza**, którzy mieliby przeprowadzić wybory do Skupczyny. W takim razie Skupczyna byłaby **zwołana** z końcem maja. Na posiedzeniu tem nastąpiłoby rozwiązanie jej i rozpisanie nowych wyborów na dzień 17. sierpnia.

Z CZEGO SIĘ CIESZY L. GEORGE?

Londyn. (Tel. G. P.). L. George przemawiając na zebraniu liberałów, wyraził radość z powodu **zwycięstwa w wyborach lewicy francuskiej.** Wyniki te — zdaniem L. George'a — mają **olbrzymie znaczenie dla pacyfikacji świata.**

APTEKARZE WCIĄŻ STRAJKUJĄ.

Warszawa, 13. maja. (X) **Strajk w aptekach warszawskich trwa już dwa tygodnie.** Sytuacja w niczem się nie poprawiła. Właściciele aptek odmawiają udziału w pertraktacjach Związek pracowników farmaceutycznych zaprotestował przeciwko używaniu w aptekach do pracy sił niefachowych.

Roman Żelazowski.

Lwów, dnia 14 maja 1924.

Przecudny moment przeżywa dziś Roman Żelazowski i nie dla każdego z wielkich polskich aktorów fortuna była tak łaskawa. Oto w pełni sił przeżywa swe złote gody z Melpomeną w Polsce wolnej i odrodzonej, nieutrudzony zniwiarz w złocistej jesieni życia zbiera owoce z swej półwiekowej pracy, na którą spojrzeć mu dziś wolno z mądrym, głębokim uśmiechem artysty i człowieka. I zaiste zasłużył sobie godnie na ten najjaśniejszy moment: wszak tyle razy dosięgały go w życiu burze i klęski przeogromne, pod których ciosem i dąb mógł się snadnie powalić. Zachwiał się jeno tem mocny człowiek, serdeczne zgryzy zdusił w sobie przeogromną wolą i trwał na posterunku sztuki jak strażnik niezłomny, wielki samotnik w swym domu, przez który tyle razy przeszła nielitościwa kośba śmierci. Samotny? niezupełnie, bo w najcięższych chwilach otaczały go zawsze wierne, ciepłe, przyjacielskie serca, bo serca te dzieliły z nim troski i bole i dodawały mu sił do przetrwania chwil najgorszych. I nie znam w Polsce aktora, któryby miał tylu przyjaciół co pan Roman. Dlaczego? bo choć na czole jego rylec życia napisał **dwa słowa „multa tuli"**, w stosunkach życiowych umiał zachować zawsze ten pogodny umiar, ten ujmujący gest dobrego i mądrego człowieka, który wszystko rozumie i wszystko przebacza, bo był zawsze towarzyski i nigdy nie gardził kompanią, w którą wnosił gest wielkiego pana i owe niezapomniane urocze piosenki staropolskie przy gitarze.

Refrainy tych piosnek wżerały się w serca i do dziś dnia tłuką się po Polsce starej i młodej:

Oj tak tatuńciu! ryknął Brzuchała
Oj tak tatuńciu juści to tak.

Nie będę tu kreślił historji tego bujnego życia artystycznego, tej pięknej linji ewolucji aktorskiej, która wiodła od „Lokaja dla pana" i „Berka zapieczętowanego" do „Ludwika XI", „Horsztyńskiego" i „Pietra Carusa". Pamiętniki Żelazowskiego mówią o tem najlepiej a pozostaną one na zawsze cennym zabytkiem dla polskiej teatrologji. Wszystkie stolice Polski znają Żelazowskiego jako reżysera i aktora, a wielkie jego kreacje świecą wciąż jak gwiazdy na firmamencie polskiego teatru. Lwów miał to szczęście, że wchłonął w siebie największą cząstkę męzkiej i dojrzałej już pracy aktora, że tu rodziły się te najjaśniejsze gwiazdy jego kreacji i że tu skupiła się około swego mistrza ta kompania druhów oddanych i wiernych. Więc chociaż Żelazowski należy do całej Polski, dla Lwowa jubileusz artysty jest świętem szczególnem, do którego przygotowuje się całe miasto w uroczystem skupieniu. A że nadto i maj rozkwiecił się wspaniale a przez powietrze przepływa słodka woń z kwietnych wirydarzy, dzisiejszy wieczór pana Romana będzie radosnem, majowem świętem Sztuki i jej posłannika. Niech więc i mnie będzie wolno w orgię kwiatów i wieńców dorzucić tych kilka skromnych, polnych kwiatuszków serca, które nauczyło się w panu Romanie kochać nietylko wielkiego aktora, ale także doskonałego człowieka i towarzysza, pełnego entuzjazmu dla sztuki i poezji i prawdziwego przytaciela młodych talentów.

Henryk Zbierzchowski.

Doktor praw morduje chłopa w lesie.

(Od naszego korespondenta).

Czerniowce, 12. maja.

(m) Niezwykły wypadek poruszył nasze miasto: Niejaki **Antoni Tabatin, doktor praw,** dowiedział się, że ukraiński wieśniak Michailowicz ma przy sobie kilkaset dolarów. Idąc wzorem zawodowych bandytów, **zaczaił się w lesie, napadł i zabił chłopa siekiera,** poczem obrabowawszy doszczętnie, uciekł. **Mordercy dotąd nie schwytano.**

—o—

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w maju.

Wizytacja wojskowa. W czasie od 5. do 7. bm. odbywał w Stanisławowie wizytacje oddziałów wojskowych nowy Dowódca O. K. Lwów. Generał dywizji Juljusz **Malczewski,** nawiązując równocześnie kontakt z ludnością cywilną. Ku czci generała wydał miejscowy Korpus oficerski raut w salach kasyna wojskowego, który udał się nadspodziewanie i zostawił miłe wspomnienia. We środę, 7. bm. odbył się na placu ćwiczeń Dąbrowa przegląd całego garnizonu i defilada ul. Sapieżyńską. Tegoż dnia odjechał gen. Malczewski do Kolomyji.

Święto Florjana w Stanisławowie minęło pod znakiem wielkiej uroczystości. O godz. 7. rano odprawił ks. Linde w kościele parafjalnym Mszę św., w której prócz oddziałów strażackich wzięli udział przedstawiciele władz i instytucyj, z prez. Chowańcem i p. Staszewskim na czele. Po Mszy i święceniu sikawek, odbyła się przed hotelem „Union" defilada". Miejska Straż Ochotnicza, Miejska Straż Pożarna i Ochotnicza Straż Kolejowa z naczelnikami; Salvachem, Voelplem i Niedźwiedzkim, dziarsko defilowały przy dźwiękach muzyki kolejowej „Harmonja", wykazując znakomitą postawę i piękne wyekwipowanie. Po wspólnej fotografji odbyło się w hali wozowej warsztatów kolejowych skromne przyjęcie, urządzone przez Ochotn. Straż Kolej. W przyjęciu tem wzięli udział: nowy prezes Dyrekcji P. K. P. Staszewski, prezes Chowaniec, Dąbrowski, Inż. Kuźmiński, Dr. Graner, Dr. Popławski, Inż. Gołębiowski, Inż. Firich, insp. Weich, radca Salvach, nacz. Voelpl, przedstawiciele prasy i wielu innych. Podczas przyjęcia tego specjalnie czczono zasługi p. Andrzeja **Wojtycha,** który przez 45 lat będąc członkiem Ochotn. Straży Kolej., nosi 21 lat jej sztandar. Na miłej pogawędce minął czas do południa, poczem goście serdecznie żegnając gospodarzy, rozeszli się do domów.

Koncert muzyki. Po zwinięciu teatrzyku „Rozmaitości". prawdziwą atrakcją i niezwykle miłą rozrywką jest w salach „Warszawy" stanisławowskiej koncert muzyki, na której czele sto koncertowy pianista p. Bilewicz i doskonały skrzypek p. Aster. Publiczność garnie się tu codziennie licznie, by uprzyjemnić sobie nudne wieczory. Oby tylko i ta rozrywka nie skończyła się zbyt prędko.

(ms) **Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie w obrębie dyrekcji stanisławowskiej:** Ferus Henryk starszy rewident i naczelnik Urzędu stacyjnego w Bukaczowcach naczelnikiem Urzędu stacyjnego w Bolechowie, Jasiński Józef rewident i naczelnik Urzędu stacyjnego w Bortnikach naczelnikiem Urzedu stac. w Zabłotowie, Oleksiński Jan adjunkt i naczelnik Urzedu stac. w Widynowie naczelnikiem Urzędu stac. w Persenkówce, Bochner Juljan asystent Urzędu ruchu w Kołomyi naczelnikiem Urzędu stac. w Husiatynie, Grodecki Stefan asystent Urzędu stac. w Kałuszu, naczelnikiem Urzędu stac. w Skole i Krzaczkowski Stanisław asystent Urzędu ruchu w Czortkowie zawiadowcą Urzędu stac. w Dereniówce. Przeniesieni: Waranka Leon asystent z Urzędu stac. w Chodowicach do Urzędu stac. w Bursztynie-Demianowie i Stefański Eustachy asystent z Urzędu ruchu w Chodorowie do Urzędu stac. w Śmietynie-Kałuszu.

—o—

Śmierć dziecka podczas przeprawy przez rzekę.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w maju.

Iliko **Danyluk,** gospodarz z Uhrynowa pow. Stanisławów, jadąc onegdaj wraz z rodziną furą do znajomych na święta, usiłował przejechać wbród Bystrzycę sołotwińską, chcąc się dostać do Wołczyńca. Gdy wóz wjechał już na środek rzeki, **woda gwałtownie wezbrała i w jednej chwili wywróciła wóz. 12-letnia córka Marja, wpadłszy do wody, utonęła,** zaś Danyluk z żoną **i drugiem dzieckiem,** po ciężkiej walce, stoczonej z żywiołem, zdołał się cudem uratować.

Mimo natychmiastowej pomocy, nie zdołano tonącego dziecka uratować, ani też dotąd nie wydobyto jej zwłok.

Krwawa zemsta z za płotu i o płot.

W ZATARGU O MIEDZĘ ZABILI SĄSIADA DRĄGIEM, A JEGO ŻONĘ CIĘŻKO RANILI.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w maju.

Niejednokrotnie już spór o miedzę pociągnął za sobą ofiare życia ludzkiego. Wypadek taki miał niedawno miejsce w powiecie skałackim w Kałacharówce.

Jakób Kaczmar z synem swoim Hryciem **zabronili** Wasylowi Lisowykowi **stawiać płotu na miedzy,** a gdy ten mimoto płot dalej stawiał powstała miedzy nimi kłótnia, do której **przyłączyła się żona** Lisowyka.

Kłótnia przemieniła się szybko w bójkę, w czasie której Jakób Kaczmar i syn jego Hryć **uderzyli Wasyla Lisowyka drągiem po głowie, tak iż ten wkrótce wyzionął ducha.** Załatwiwszy się z jednym przeciwnikiem Kaczmar **przyskoczył do żony Lisowyka i uderzył ją z całej siły drągiem po plecach.** Uderzona padła bezprzytomna na ziemię i walczy obecnie ze śmiercią.

Utopiła się, czy została utopiona?

ZAGADKOWY ZGON MŁODEJ MĘŻATKI W DNIESTRZE. —

(Od naszego korespondenta).

Halicz, w maju.

W ubiegłym tygodniu utonęła w Dniestrze Zofja Mostkowicz, lat 32, zam. w Haliczu, a wypadek ten skwalifikowała policja jako samobójstwo. Zachodzi jednak **silne podejrzenie, że ma się tu do czynienia z morderstwem,** gdyż denatka, znana w Haliczu z pogodnego usposobienia i szczęśliwego pożycia małżeńskiego, **nie miała,** według ogólnej opinji **powodów do tak rozpaczliwego kroku.** Brzeg Dniestru w miejscu, gdzie utonęła, jest tak łagodnie spadzisty, a woda z brzegu tak płytka, że o wypadku też mowy być nie może. Od posterunku P. P. w Haliczu oczekujemy wyświetlenia ponurej tajemnicy.

Wiosenny wiew — rozpala krew.

KRWAWE PORACHUNKI AMANTÓW WIEJSKICH.

(Od naszego korespondenta).

Nadwórna, w maju.

Z nastaniem wiosny kroniki policyjne notują **liczne wypadki bójek i awantur po wsiach na tle erotycznem, które obficie skropione krwią** pochłaniają od czasu do czasu życie ludzkie.

Jedna z takich tragedji rozegrała się tymi dniami **w Pniowie koło Nadwórnej.** Do mieszkania parobka Wasyla Ferenzy **wdarło się czterech jego rywali uzbrojonych w żelazne toporki** i z zemsty za to, że zalecał się do jednej z dziewczyn wiejskich **pobili go tak ciężko toporkami po całem ciele, że nieszczęśliwy zmarł w parę godzin później** w szpitalu w Nadwórnej.

Mimo energicznych poszukiwań policji sprawcy tak dobrze ukryli się w okolicy, że nie zdołano ich dotąd ująć, pewnem jest jednak, że wpadną w ręce sprawiedliwości, bo nazwiska ich są dobrze znane.

Rzucił rywala z mostu do rzeki.

Winowajcę wydały zeznania dziewczyny, która nie dostała rozgrzeszenia.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w maju.

Jeszcze z końcem marca br. zauważono w rzece Koropcu koło mostu **utopione zwłoki** gospodarza Szczepana Kwaśnickiego z Berezówki, a ponieważ w przeddzień późnym wieczorem widziano Kwaśnickiego wracającego w stanie pijanym z Monasterzysk do domu, uważano to za nieszczęśliwy wypadek, zwłaszcza, że na ciele utopionego **nie zauważono żadnych obrażeń,** które wskazywałyby na morderstwo.

Dochodzenia prowadzone przez miejscową policję wykazały jednak, że w danym wypadku ma się do czynienia

z morderstwem na tle erotycznem. Jedna z młodych gospodyń z Monasterzysk utrzymywała przez dłuższy czas **stosunek miłosny** z niejakim W. Ł., z którym jednakże następnie **zerwała,** nawiązując stosunki z **śp.** Szczepanem Kwaśnickim. **To wywołało zazdrość u byłego kochanka i** gdy krytycznego wieczora Kwaśnicki po sutej libacji wracał do domu L., który przez cały czas czatował przed domem — udał się za Kwaśnickim i na moście na Koropcu **chwyciwszy go w pół, wrzucił go przez poręcz z 5-metrowej wysokości do wody,** gdzie Kwaśnicki poniósł śmierć.

Swego czasu pisaliśmy już obszernie o tej zbrodni, która jednak wówczas miała pozory napadu rabunkowego. Obecnie dopiero prawda wyszła na jaw, dzięki zeznaniom jednej z dziewcząt wiejskich, która wiedziała o wszystkiem, a nieotrzymawszy rozgrzeszenia przy spowiedzi wielkanocnej, zawiadomiła żandarmerję o istotnym przebiegu zbrodni.



TEATR WIELKI.

Środa, 14. b. m.: „Mazepa", jubileusz R. Żelazowskiego. Występ Jubilata).

TEATR MAŁY.

Środa, 14. b. m.: „Bęben".

TEATR NOWOŚCI:

Środa, 14. b. m.: „Zięć kawaler".

*

Teatr **„Bagatela"** od soboty 3 maja br. „Rygorozum" bluetka. M-r Scott-Cleo de Merode — Ellyvone Robert Tańce Monolaina. „Bywa i tak", farsa Początek o godz. 8.30 w.



Giełda lwowska.

Lwów, 13. maja.

Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej dość znaczna zwyżka. Przedgiełda ożywiona. Obroty liczne przy kursach mniejszych. Naogół zaznaczyło się większe zapotrzebowanie, przedewszystkiem kupowano: Gazy, Jaworzno. Gazolinę. Nażto zainteresowanie dla Elektrowni n. S., Przeworska, Schöna. — Podaż nieco mniejsza.

Z akcji kotowanych najsilniej zwyżkowały papiery arbitrażowe tzw. Browary. Zieleniewski (do 15 zł.), Rakszawa. Siersza Górn. Większe transakcje w Ćmielowie, Chodorowskich, Parowozach, Tesrach. Popyt większy na przeważna część akcji. Zaofiarowanie nieco słabsze. — W walutach lekka zniżka, zwłaszcza dla franka franc. — Transakcje liczne. — Tendencja dla akcji zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 10.75, 10, 9.50, 10.50, Chodorów 6.70, 6.95, 6.75, 7, 7.10, 7.05, 6.90, 6.80, 7.20, 7.02. Cegielski 0.95, 0.90, Garota 0.50, Bank Hipoteczny 0.95, 0.96, 0.97, B. Przemysłowy 0.63, 0.64, 0.62, 0.65, Z. B. K. 0.27, 0.28, 0.30, (0.24), Ćmielów 1, 1.10, 1.15, 1.12 (1), Lokomotywy 0.95, 0.90, Niemojowski 0.78, Nitrat 0.50, 0.55, Oikos 4.75, 4.80, 4.90, Parowozy 0.60, 0.62, 0.61, 0.63, Nafta 6.80, P. T. B. 0.15, 0.14, 0.13, Rakszawa 5, 4.50, 4.60, 4.75, 4.40, 4.50, 4.75, 4.30, 4.25 Siersza el. 0.50, 0.52, 0.54, Siersza z. 7.25, 7.20, 7.15, Tespy 7.75, 7.65, 7.70 7.60, 7.50, Zieleniewski 14.50, 15.25, 15.75 14.75, 15.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bk Ziemian 0.09, Brugger 0.70, 1.75, 0.68, 0.71, Czechowice 0.22, Elektr. n. S. 0.23, 0.22, 0.21, 0.21½, 0.22, Gazy 23, 23.50, 23.75, 24, 24.25, Gazy zachodnie 6.25, 6.50, 6.60, 6.75, 6.70, 6.85, Gazolina 1.89, 1.90, 1.92, 1.93, 1.94, 1.95, 1.94, Gazociągi 0.25, 0.26, Jaworzno (100) 28, (25) 31, 30, 30.25, 29.75, 30, (drobne) 34, 34.50, 34.75, 35, Len 1.65 z przedpł., Lesienice 3.50, 3.70, 3.75, 3.85, 4, Olkusz 0.53, 0.52, Przeworsk 305, (imienny 270), Rolindustria 0.80, Schön 120, 119, 120, Węglówki 0.04.

Giełda zbożowa.

Lwów, 13. maja.

Ruch słaby. Ogólny obrót 60 ton. Skromne obroty w pszenicy, życie i jęczmieniu. Zastój w transakcjach spowodowany zastanowieniem ruchu w młynach lwowskich wskutek strajku. Tendencja utrzymana, usposobienie bardzo słabe.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 19 do 20.25, Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.50 do 12.50, Żyto małopolskie 65/66 10.25 do 11, Jęczmień browarniany małop. 11.50 do 12, Jęczmień małopolski przemiałowy 10 do 10.50, Owies małopolski 44/45 ex 1923 11.50 do 12.50. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. Ceny szacunkowe bez trans.

Giełda warszawska

Warszawa. (PAT). Notowania z dnia 13. maja: Dolary 5.18 i pół, 5.21, 5.16.

Czeki: Belgja 24.10, 24.22, 23.98. Holandja 194, 194.97, 193.03. Londyn 22.65, 22.76, 22.54. Paryż 28.55, 28.69, 28.41, Szwajcarja 91.98, 91.80, 91.98, 92.43, 91.53, Praga 15.27, 15.34, 15.20. Wiedeń 7.32 i pół, 7.35, 7.28. Włochy 23.05, 23.16, 22.94. Bony złote 0.70, 0.75. 6% pożyczka 8. Miljonówka 0.55, 0.60. Pożyczka dolarowa 2.80, 2.75.

Giełda gdańska.

Gdańsk. Warszawa 109.10 do 109.65 Złoty 110.47 do 111.03. N. Jork 5.7356 do 5.7644. Londyn 25, Paryż 31.92 do 32.08. (AW.)

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania z 13. maja. Holandja 310.50. Nowy Jork 564¼. Londyn 24.62. Paryż 31.40. Medjolan 24.95. Praga 16.55. Budapeszt 0.0062. Bukareszt 2.85. Belgrad 7. Sofja 4.10. Wiedeń 0.0079½.

Zurych. Kursów końcowych nie otrzymaliśmy z powodu zepsucia Radia w Gdańsku.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 13. maja.

Dziś tendencja niezmieniona. Kurs dolarów waha się między 9,400 a 9,450 tys. Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 9,400 do 9,425 tys., dolary kanad. 8,850 do 8,900 tys., korony czeskie 272 do 275 tys., leje 47.500 tys. do 48 tys., franki franc. 620 do 630 tys., franki szwajc. 1,680 do 1,700 tys., funty szterl. 40 do 41 m.

Złoto: 20 kor. 39½ do 40 m., 20 mk. 46 do 46½ m., 20 frank. 37½ do 38 m., 10 rubli 49 do 50 m.

Srebro: kor. austr. 680 do 700 tys., floreny 1,700 do 1,800 tys., 5 kor. 3,400 do 3,600 tys., ruble 2,700 do 3 m.

„Królowie włamywaczy" wydają wspólników.

ZAKRES ŚLEDZTWA W SPRAWIE SOCHY I POZNAŃSKIEGO ROZSZERZA SIĘ.

Lwów, 14. maja.

(h). Aresztowani złodzieje i włamywacze **Socha** i **Poznański** w dalszym ciągu składają zeznania i przyznają się do dalszych kradzieży. I tak Poznański wydał swego drugiego spólnika Jana **Malinę**, z którym dokonał włamania do sklepu galanteryjnego Schnapika przy ul. Pańskiej, gdzie skradziono wówczas 44 koszul jedwabnych i 30 torebek damskich. Część tych rzeczy **nabył aresztowany już Aster** i sprzedał je kupcowi w Stanisławowie Władysławowi Lewakowi. Część Malina z Poznańskim porozdawali swoim znajomym. Jak z tego widać, włamywacze ci **muszą być niewątpliwie sprawcami wszystkich ostatnich włamań we Lwowie.** Dalsze śledztwo w toku.

Ceny węgla nie będą podwyższone.

ROBOTNICY ZGODZILI SIĘ BOWIEM NA REDUKCJĘ PŁAC.

aWrszawa, 13. maja. (X) W Katowicach rozpoczęło się posiedzenie sądu rozjemczego w sprawie **regulacji zarobków robotniczych** drogą **nowej ustawy zbiorowej. Sąd wydał wyrok podwyższający proponowany przez przedstawicieli przemysłowców cennik łacy o 21 prc.** Oznacza to obniżenie dotychczasowej skali zarobków górników górnośląskich o 11 prc. Organizacja górnicza do tej chwili protestu przeciw temu orzeczeniu nie zgłosiła, dzięki czemu zażegnano groźbę znacznej zwyżki cen węgla, któraby mogła mieć fatalne skutki dla gospodarki Państwa w okresie sanacji skarbu.



Lwów, 13 maja.

O pomoc dla młodzieży akademickiej. Został zawiązany wojewódzki komitet pomocy młodzieży akademickiej we Lwowie, do którego wybrano władze w składzie następującym: Prezydjum honorowe: Ks. Arcyb. Twardowski, ks. arcyb. Teodorowicz, dow. O. K. VI. gen. Malczewski, wojewoda Zimny, prez. miasta Neuman, senator Szarski, prez. Czerwiński. Wydział wykonawczy: Inż. dr. Bieńkowski, rekt. dr. Fabiański, dr. W. Godlewski, prof. dr. Halban, prezes prok. gen. dr. Hamerski, dyr. Horowitz, red. Laskownicki, rekt. dr. Makarewicz, rekt. dr. Niemczycki, hr. Rey, wiceprez. Stahl, prez. Weinfeldowa, radca hr. Wodzicki i prezes Akad. Centr. Samop. p. E. Montalbetti. Komisja rewizyjna: Prez. inż. Barwicz, r. Karpuszko, dr. Maks. Piltay, dr. J. Rozwadowski, dr. J. Reinländer. Zast. czł. Wydz. wykon.: J. Adamiak, dr. Gaberla, r. Konarski i Z. Śmiałowski. Należy się spodziewać, że Komitet przedsięweźmie celową akcję w kierunku niesienia pomocy młodzieży akademickiej a społeczeństwo województwa lwowskiego zechce mu w tej akcji pomódz.

Komitet budowy II. Domu Techników we Lwowie składa gorące podziękowanie Radzie Nadzorczej i Polskiej Dyrekcji Wzaj. Ubezp. w Warszawie, a w szczególności JW. Panu Prezesowi Doetmanowi, Wł. hr. Dzieduszyckiemu, Dyr. R. Jurkiewiczowi, Fr. Mleczce, W. Rawskiemu, Wł. Rozwadowskiemu, W. Schnellowi i Inż. Krasowskiemu — zo pośpieszenie z pomocą budowie Domu Techników w chwili krytycznej, przez ofiarowanie kwoty 800 złotych, co w znacznym stopniu zasiliło szczupłe fundusze Komitetu.

Liga polsko-jugosłowiańska urządza cykl odczytów i wykładów w poniedziałki o g. 7. wieczór począwszy od 12. maja 1924 z następującym programem: I. W sali Kasyna 12. maja. „Z przeszłości Jugosławji", część I-sza i 19. maja część II-ga. — 26. maja „O języku południowosłowiańskich", — 2. czerwca „Charakterystyka literatury jugosłowiańskiej i arcydzieło epoki na tle polskiem. — II. W sali Muzeum przemysłowego 10. czerwca wykład z projekcjami „O sztuce jugosłowiańskiej".

Nadzwyczajne Walne zgromadzenie Związku Stomatologów lwowskiej Izby lekarskiej odbędzie się 15 bm. (czwartek), o godz. 19 w lokalu Polikliniki, ul. Lindego 5, I. p. w sprawie nowego cennika.

Wieczór gimnastyczno-wokalny odbył się w ub. niedzielę w Sokole II. z udziałem wszystkich gniazd lwowskich. Część muzyczną wypełniły produkcje orkiestry i kółka mandolinistów Sokoła I., część gimnastyczną ćwiczenia na koniu, drążku, poręczach, piramidy (bardzo efektowne!) i żywe obrazy z igrzysk olimpijskich. Deklamacja p. Sużyńskiego oddana została z dużem wyczuciem i talentem dramatycznym. Innego rodzaju były wiersze, deklamowane przez małego, może pięcioletniego chłopczyka z fenomenalną pamięcią, śmiałą gestykulacją i bez śladu tremy. Publiczność wypełniła salę po brzegi.

Listy będą 3 razy dziennie roznoszone do domów. Prezydent lwowskiej dyrekcji pocztowej p. Tournelle zarządził trzykrotne dziennie roznoszenie listów, tj. tak, jak to przed wojną bywało. To zarządzenie szerokie koła publiczności powitają niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem. Przy tej sposobności zwracamy uwagę na konieczność pomnożenia w filjalnych urzędach pocztowych liczby okienek do nadawania posyłek, gdyż istniejące nie wystarczają. Specjalnie mamy na myśli filję pocztową przy placu Castrum.

(jp.) **Kara na lekarzy.** Za niezgłaszanie do fizykatu chorych na choroby zakaźne, ukarał Magistrat 2 lekarzy grzywnami. W jednym wypadku wymierzono grzywnę 25 złotych, w drugim 100 złotych.

(jp) **Obsadzenie probostwa.** Na ostatniem posiedzeniu Magistratu zastanawiano się nad sprawą obsadzenia opróżnionego gr. kat. probostwa w Białtnie. Odnośne wnioski zostaną przedłożone Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

Instytut stauropigjański we Lwowie. Odbyło się pierwsze po wojnie doroczne Walne zebranie przedwojennych legalnych członków Instytutu Stauropigjańskiego we Lwowie. Zebranie zagaił obecny komisarz rządowy Instytutu, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Seniorem wybrano dotychczasowego komisarza rządowego p. Mikołaja Tretiaka, sędziego Sądu okr. we Lwowie, wiceseniorami zaś p. Aleksego Sywulaka, prokuratora przy lwowskim Sądzie okręgowym karnym i dra Teodozego Zajaca, adwokata we **Lwowie.** W skład Rady zawiadowczej weszli pp. Andrzej Czaban, Onufry Gudz, Aital Jasienicki, Seweryn Kurowiecki, Jan Sas Liskowacki, dr. Bazyl' Łahoła, Julian Łucyk, Grzegorz Malec, Antoni Menciński, Mikołaj Sywulak, Stefan Tomasiewicz i dr. Julian Zajac. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. Hilarjona Lipeckiego, Jarosława Łepkiego i dra Jana Lityńskiego.

Oddział techniczno-przemysłowy zby handlowej i przemysłowej we Lwowie, otwiera 15. maja br. sześciotygodniowy kurs miedniarstwa. Wpisy i bliższe informacje w kancelarji Oddziału techniczno-przemysłowego ul. Bourlarda 5, od godz. 9—2.

Plac Powystawowy zamknięty dla ruchu kołowego. Magistrat obwieszcza: Celem uniknięcia kurzu w czasie przechadzek zarządza Magistrat zupełne zamknięcie placu Powystawowego dla wszelkiego rodzaju ruchu kołowego, a mianowicie powozów, automobilów, rowerów i motocykli w czasie sezonu letniego tj. do końca października 1924. Środki żywności do restauracji ma się dowozić od ulicy Poniatowskiego między godziną 7. a 10. przed południem.

(jp) **Konsensy budowlane.** Magistrat wydał w bieżącym tygodniu następujące konsensy: na budowę domu parterowego przy Drodze Kulparkowskiej, na rozszerzenie budynku administracyjnego w Rzeźni miejskiej oraz na kilka innych drobniejszych naprawek i adaptacji.

Z Tow. Prawniczego. W piątek, 16. bm. o g. 6.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Polskiego Towarzystwa Prawniczego przy ul. Mickiewicza 5a, I. p. odczyt Dra Emila St. Rappaporta, docenta Uniw. J. K., Gen. Sekretarza Komisji Kodyfikacyjnej i sędziego Sądu Najwyższego na temat: „Zjazd prawników w Wilnie".

Polskie Towarzystwo Politechniczne urządza w sobotę dnia 24 maja br. w swoim lokalu przy ul. Zimorowicza 9 święcone dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 7, poczem o godz. 9. nastąpią tańce dla członków i wprowadzonych gości. Lista uczestników, na którą wpisywać się należy, zamkniętą będzie w sobotę dnia 17 bm. wieczorem.

Kasyno i Koło literacko-artystyczne urządza w dniu 17. maja **dancing**, z którego dochód przeznaczyło na cele Komitetu Igrzysk olimpijskich. Zaproszenia względnie bilety wydaje Sekretarjat Kasyna i Koła lit. art. każdego dnia w godzinach urzędowych. Bilet wstępu 3 zł., zaś dla członków Kasyna i młodzieży akademickiej 2 zł. Początek o godz. 8 wiecz.

WDOWA PO STAROŚCIE

(Kochanowskiego 33, parter, ganek.) Osoba najlepszego towarzystwa, **ociemniała, staruszka 83-letnia, znajduje się w ostatniej nędzy. Datki** przyjmuje redakcja „Gazety Porannej", ul. Chorążczyzny 31.



(x) **Mieszkańcy Stanisławowa, Przemyśla, Drohobycza, Borysławia i Truskawca zobaczą „Redutę" warszawską.** Artyści teatru „Reduta" wyjeżdżają na tournee artystyczne na Kresy Wschodnie. Tornée rozpocznie się wyjazdem do Chełma, potem do Brześcia, Białegostoku, Grodna, Suwałek i do Wilna. Następnie „Reduta" udaje się do Baranowicz, Pińska, Włodzimierza Wołyńskiego a wreszcie do Stanisławowa, Drohobycza, Truskawca, Borysławia, Przemyśla i Sandomierza. W dniu 10. lipca artyści przyjadą do letniej rezydencji prezydenta w Spale. Będą grali w 25 miastach, a wszędzie **po dwa** przedstawienia.

Inspekcja krak. dyrekcji kolej. 14 bm. p. min. Tyczka wyjechał na inspekcję okręgu krakowskiej dyrekcji kolejowej. Towarzyszy mu dyr. dep. M. K. Ż. p. inż. Mrozowski oraz insp. inż. Pawłowski.

Poseł Korfanty, który tydzień temu przybył do Paryża w sprawach ekonomicznych wyjechał już z powrotem do kraju.

Zdobycie Zimnej Wody podczas walk o Lwów. W drugi dzień Zielonych Świąt t. j. 9. czerwca br. zostanie zademonstrowane w terenie Rogożna obok Łańcuta zdobycie Zimnej Wody podczas walk o Lwów. Akcja ta będzie odegrana przez członków stowarzyszenia Wojskowo-wychowawczych P. K. U. Nisko pod kierunkiem oficera instrukcyjnego tegoż P. K. U. por. Mazurkiewicza. Strona organizacyjna i administracyjna spoczywać będzie w rękach p. Wilmańskiego Michała, obrońcy Lwowa. Obchód przeznaczony będzie na cele sportowe Stowarzyszenia Klub Sportowy P. K. U. Nisko, Związek Obrońców Lwowa i kurs kilimkarski.

Podjęcie ruchu pociągów. Z dniem 12 maja wznawia się na linji Przemyśl-Chyrów bieg pociągów osobowych nr. 2017 (odjazd z Przemyśla 11.53) i nr. 2020 (odjazd z Chyrowa 15.29) oraz na odcinku Nowy Zagórz-Chyrów linji Nowy Zagórz - Stryj bieg pociągów nr. 1315 (odjazd z Nowego Zagórza 13.10) i nr. 1316 (odjazd z Chyrowa 13.15).

ZE ŚWIATA

(ms) **Z życia kolonji polskiej w Bukareszcie.** W lokalu Domu francuskiego w Bukareszcie odbyły się urządzone staraniem Koła polskiego trzy odczyty o Polsce. Odczyty zgromadziły kilkaset osób z miejscowej kolonji polskiej, obecny był również p. minister Wielowiejski, członkowie poselstwa i konsulatu. Pierwszy sekretarz konsularny p. Kićeński wygłosił bardzo interesujący odczyt o geograficznem położeniu Polski, pani M. Starzewska, małżonka pierwszego sekretarza poselstwa, autorka znana, zapoznała zgromadzonych z duchem duchowej stolicy Polski Krakowa, a inż. Kappes, prezes Koła polskiego przedstawił bogactwa Polski.

(+) **Doktor wszech nauk piwnych.** Szkoła gospodarstwa wiejskiego i piwowarstwa w Weihenstephan (Bawarja) otrzymała prawo nadawania dyplomów doktorskich. Powstaną więc „doktorowie piwowarstwa", pomnażając niezwykle liczny w Niemczech zastęp „doktorów-piwoszów".

(+) **Ustawa o nieuczciwej konkurencji** ma być wniesiona wkrótce w parlamencie czeskim.

Parlament włoski zbierze się 24 maja. Wybory do prezydjum odbędą się 27 maja. Prezydentem Izby zostanie prawdopodobnie faszysta Rocco.

(+) **Strzelba Robinsona na licytacji.** Jak donoszą z Londynu, 21. bm. zostanie tam sprzedana w drodze publicznego przetargu słynna strzelba skałkowa, na kolbie nosząca wyryte nazwisko: „Alexander Selkirk" i datę 1701. Selkirk był jak wiadomo prototypem Robinsona Crusoe, gdyż na jego przygodach osnuł Daniel Defoe swą słynną powieść.

(+) **Połowa ludności kraju cierpi na lues.** Jak wykazują lekarze amerykańscy, Siam jest krajem najbardziej dotkniętym syfilisem. W miastach 80—90% ludności cierpi na tę straszną chorobę, a przeszło połowa ogółu kobiet w wieku niżej 21 lat jest nią dotknięta.

(+) **Piękna Helena nie była mitem.** Uczony profesor z Chicago dr. Breasted powróciwszy z naukowej podróży po Egipcie twierdzi, że znalazł papirusy, z których wynika, że wojna trojańska była faktem historycznym, a piękna Helena nie wytworem fantazji Homera, lecz była rzeczywiście żyła.

Walny Zjazd delegatów T. N. S. W.

Doroczny Zjazd delegatów Okręgu lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się w dniach 18. i 19. maja br. (niedziela i poniedziałek) w **Łucku na Wołyniu**, w gmachu Gimnazjum państwowego. W sobotę wiecz. 17. bm. wspólne zebranie koleżeńskie. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w Katedrze. Początek obrad w niedzielę o 11 rano.

Program Zjazdu: 1. Otwarcie. 2. Przemówienia. 3. Referat kol. dra Juljusza **Balickiego** pt. Rola języka i literatury ojczystej w wychowaniu i wykształceniu współczesnego Polaka. 4. Przygotowanie do zawodu nauczycielskiego w szkołach średnich (Referat kol. dr. Ludwika Bykowskiego). 5. Dyskusja. Przerwa obiadowa; zwiedzenie miasta. Po południu o 4: 6. Odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu Okręgowego. 7. Sprawozdanie za rok ubiegły.

Nowości wydawnicze

(c). **Dobry, stary znajomy pań polskich**, zjawia się znowu w szatach przedwojennych. Czas jakiś musiał kurczyć się, odmawiać sobie wiele, obecnie wynadgradza hojnie chwilowe braki i niedociągnięcia i pozyska niezawodnie dawne, zasłużone uznanie świata kobiecego. Mamy na myśli „Bluszcz", pismo tygodniowe, ilustrowane dla kobiet, ukazujące się pod redakcją Wandy Pełczyńskiej, następczyni długiego szeregu wybitnych pracowniczek na literackiej niwie. Nr. 19. „Bluszczu" przynosi lekturę, nietylko dla pań, bogatą, różnorodną i zajmującą. Obok arkusza najświeższych mód i arkuszowego dodatku powieściowego, silny apel pt. „Wiara we własne siły!", rozważana na temat, jak przystąpić do wyboru zawodu, głos Marji Przewóskiej o kobiecie, sylwetkę Tekli Iwickiej i wiele innych. Sporo tu pouczających wskazówek i rad praktycznych, dużo sprawozdań z działalności kobiet w Polsce i poza jej granicami, — wszystko razem stwarza mozajkę, odzwierciedlającą to, co kobieta polska znać winna. — Nic też dziwnego, że „Bluszcz" w dawnej, przedwojennej szacie zasługuje na gorące poparcie i szerokie rozpowszechnienie.

Kuchnia w balecie.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, w maju.

Ostatnią „sensacją" nadduńajskiego grodu jest **balet Ryszarda Straussa** pt.: **„Schlagobers"** (Bita śmietana), wystawiony przed kilku dniami w Operze wiedeńskiej. Oryginalny ten, **czysto gastronomiczny tytuł robi apetyt nietyle amatorom muzyki, ile smakoszom i łakotnisiom** ceniącym nad wszystko rozkosze podniebienia. Jakoż tym drugim balet nastręczył o wiele więcej zadowolenia niż pierwszym

Dzieło choreograficzne Straussa (połączone z obchodem 60-lecia jego urodzin), oczekiwane z niecierpliwością, muzycznie i pod względem treści **zawiodło zupełnie.** (Nb. treść i układ sceniczny obmyślił również sam Strauss).

Zdaniem krytyki, w nowym balecie olśniewała jedynie wystawa, **która** rzeczywiście przyniosła zaszczyt tradycji Opery wiedeńskiej. Treścią baletu są **senne widziadła dziewczynki**, która objadłszy się zanadto smakołyków, gorączkuje i w gorączce widzi różne sceny ze smakowitego świata kuchni, jak np. wojnę pieczywa z ciastami, **uśmierzona przez bombę piwa.** Ten niewybredny, czysto w niemieckim stylu pomysł wymagał mnóstwo oryginalnych kostjumów i niezwykłej wystawy, i pod tym przynajmniej względem balet osiągnął zupełne powodzenie.

Największy w świecie wodociąg.

POJEMNOŚĆ 220 MILJONÓW LITRÓW, DŁUGOŚĆ RUR 520 KILOM.

Londyn, w maju.

(f) Australja jest krajem wiecznej suszy, a jej nieliczne stosunkowo rzeki, częściowo wysychające, nie zaspakajają potrzeb ludności łaknącej wody. Tymczasem niemal w środku pustyni, zdala od rzek, **wyrosły szybko dwa duże miasta**, Coolgardie i Kalgorlie, zawdzięczające swe powstanie **znalezieniu żył złota.** Jak wiadomo, w kopalniach złota odgrywają **„płuczkarnie"**, musiano więc pomyśleć o sprowadzeniu wody i **nie cofnięto się przed budową olbrzymiego wodociągu, najdłuższego, jaki wogóle istnieje na świecie.**

W górach Darling założono zbiornik, **mieszczący 220 miljonów litrów**, na wysokości 730 metrów. 60.000 żelaznych rur, leżących wprost na ziemi, odprowadza wodę [illegible] kilometrów do Coolgardie. 24 [illegible] rowych pracuje cały dzień, dziennie wtłaczając do rur 24 miljonów litrów wody.

Czy nasze życie gospodarcze

może przetrwać obecne przesilenie?

Wywiad.

Lwów, 12 maja.

Zanim wypowiedzą się sfery interesowane, podajemy bezstronną opinję wybitnego znawcy stosunków ekonomicznych w Polsce.

(jp.) Okres obecny posiada niezmierną wagę w życiu gospodarczem Polski. Jeśli wprowadzenie nowej waluty oraz nałożone na obywateli ciężary podatkowe nie wywołają zbyt silnego wstrząsu w sferach produkujących, to możemy sobie powiedzieć, że zarówno państwo, jak społeczeństwo, odniosło walne zwycięstwo, którego szczęśne skutki nie dadzą na siebie długo czekać.

Jednakowoż ze względu na doniosłe znaczenie obecnego momentu, należy nam teraz stać na straży, śledzić bacznie przebieg tego przesilenia, bez którego nie może obyć się tak olbrzymi przełom w dotychczasowych stosunkach, by, jak w czasie rozstrzygającej bitwy umacniać szybko i skutecznie miejsce najbardziej zagrożone.

W zrozumieniu tej potrzeby redakcja naszego pisma postanowiła zwrócić się do najwybitniejszych przedstawicieli naszego przemysłu i handlu celem poznania i przedstawienia, bez niepotrzebnych alarmów i przejaskrawień, jak poszczególne działy gospodarstwa społecznego reagują na obecne przesilenie.

Na wstępie tej akcji, zanim przejdziemy do szczegółów, uprosiliśmy jednego z najpoważniejszych znawców stosunków ekonomicznych i finansowych w Polsce o nakreślenie w ogólnych zarysach, jak się przedstawia całokształt tego ważnego zagadnienia.

— Od czasu wojny, a zwłaszcza od jej zakończenia — powiedział nasz rozmówca — **niema w całym świecie mowy o ustalonych stosunkach ekonomicznych.** Dowodem ciągłej fluktuacji tych stosunków jest wielka liczba bezrobotnych jako też ciągłe zmiany w polityce przemysłowej i handlowej, nawet tak silnych ekonomicznie państw, jak Anglia, Francja, Czechy, nie mówiąc już o Niemczech i Rosji. Dlatego i u nas byłoby rzeczą błędną mówić dopiero dzisiaj o grożącem przesileniu gospodarczem, bo ono trwa już od roku 1918.

Ten **niepokój gospodarczy i polityczny w świecie i u nas oddziaływa na wszystkie dziedziny życia.** To tu, to tam, objawiają się wahania, tylko, że nie są one ani jednolite, ani identyczne. Oczywiście, że o ile w jakiejś dziedzinie następuje ostrzejsza zmiana i ujawnia się położenie, zbliżające się do stosunków normalnych, już to samo wywołuje pewnego rodzaju wstrząśnienia, które muszą odbijać się mniej lub więcej dotkliwie na stosunkach gospodarczych.

Te objawy musi się zanotować także dziś przy zmianie naszej waluty i dążeniu do wprowadzenia stosunków normalnych w dziedzinie pieniądza. Objawy te jednak na razie **nie są jeszcze tak groźne, a mogą wogóle przeminąć łagodnie o ile rząd**, który dotychczas prowadził wyłącznie politykę sanacyjną, skarbową, uzyskawszy na tem polu wielkie sukcesy, **zwróci uwagę na politykę gospodarczą** i postara się o **usunięcie lub przynajmniej zmniejszenie następstw ujemnych**, które są zawsze nieodłączne przy takiej zmianie stosunków, jaką u nas zaprowadzenie nowej waluty wywołało.

— **Jakie** środki w tej mierze winien rząd zastosować?

— Dotychczas minister skarbu miał na oku **równowagę budżetu, a więc oszczędności w budżecie i zwiększenie dochodów, utrzymanie czynnego bilansu handlowego** wreszcie **stabilizację waluty**, nie licząc się zbytnio z tem, jakie skutki jego zarządzenia zmierzające do tych celów powoduje dla gospodarstwa społecznego. Dziś **to ostatnie wybija się na pierwszy plan.** Rząd więc musi uważać, **aby za szybkie tempo ściągania podatków oraz nadmierna ich wysokość nie ogołociły gospodarstwa zupełnie ze środków obrotowych.** Ponieważ idzie o **utrzymanie czynnego bilansu handlowego**, rząd musi **dbać o eksport** i usuwać przeszkody, które już dzisiaj wpływają na jego gwałtowne obniżenie. Muszą być wytworzone **zdrowe stosunki kredytowe**, Bank Polski jednak musi dbać o **należyte pokrycie kruszcowe i być ostrożnym przy zwiększaniu emisji złotego.** Dalej ogromnej wagi jest kwestja drożyzny, bo jej zwiększenie mogłoby zwichnąć zupełnie równowagę budżetu.

— Co Pan sądzi o fakcie **zachwiania się całego szeregu firm handlowych i przemysłowych?**

— **Zjawisko to nie powinno nikogo zbytnio zastraszać**, bo nie ma w niem nic nadzwyczajnego — a jeżeli rząd zastosuje tu dobrą politykę gospodarczą, zaś społeczeństwo zrozumie zmianę stosunków i pojmie, że należy zmienić pogląd na możność i dopuszczalność osiągania zysków i jeżeli w tym kierunku **powróci do norm przedwojennych**, jeżeli nakoniec uda się przypomnieć ludziom **potrzebę szanowania pieniądza i oszczędności, to wytworzy się nastrój psychologiczny, który pozwoli wyjść z obecnego przesilenia obronną ręką.**

— Jakich warunków zatem potrzeba, aby przebyć szczęśliwie obecny przełom?

— Winno się na to złożyć **współdziałanie trzech czynników: rządu, społeczeństwa i sfer produkujących i handlujących.** Nie małą rolę nadto może tutaj odegrać kwestia, **jak w tym roku wypadną urodzaje** i w następstwie tego, **jakie będzie położenie finansowe naszego rolnictwa.** O ile w tym kierunku wynik nie byłby pomyślny, to bezwątpienia, że walka jaka nas czeka przed ustaleniem naszych stosunków gospodarczych byłaby **daleko trudniejsza i mozolniejsza.**

W każdym razie, tak jak **dziś** przedstawia się sytuacja — zakończył **nasz informator** — **nie ma powodu do zbytniego pesymizmu i możemy się cieszyć otuchą, że Polska wkracza na normalne tory życia gospodarczego.**

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Podwale 3

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwar y cały dz;e i do go lziny 7-mej wie: orem b:z przerwy. —

To co głoszę nie jest bluff
Chcę i muszę zdobyć Lwów!!

15 dni — REKLAMY — 15 dni

Celem zwiększenia liczby klienteli sprzedaję od 1—15 maja dla reklamy wszelkie materje bławatne, sukienne, perkale, zefiry, płótna etc. o 20% TANIEJ n:ż wszędzie. Kto nie wierzy niech zaglądnie do firmy

Sykstuska 3 BRAUN Rutowskiego 1 Gmach Sprechera

44:8

Nauka i wychowanie

PRZYJMUJĘ nadal wpisy na kurs kroju i szycia: „Jolanda“, Staszica 8, boczna Chorążczyzny. 4584-8

Posady i prace

POSZUKIWANY pierwszorzędny fachowiec z branży kolonjalnej jako akwizytor miejscowy. Pierwszorzędna siła zechce zapodać warunki zapłaty i wszelkie szczegóły pod „Energja“ do Biura dzienników Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 4659

KILKU STARSZYCH emerytowanych wyższych Urzędników znajdzie łatwy uboczny zarobek prowizyjny. Zgłoszenia „Karbo“ Kopernika 19 między 4 a 6-tą. 4520-5

TECHNIK DENTYSTYCZNY z długoletnią praktyką, pracujący samodzielnie technicznie i operatywnie, poszukuje posady przez czas sezonu, w miejscu kąpielowem. Zgłoszenia „Truskawiec“. 4621-3

Mieszkania, lokale, sklepy

ELEGANCKI pokój kawalerski, osobny wchód, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Łyczaków“, Administracja. 4661

POKOJU Z KUCHNIĄ na 10 miesięcy za bardzo wysokiem wynagrodzeniem płatnym z góry poszukuję. Zgłoszenia pod „W. M. S.“ w Administracji. 4615

Kupno, sprzedaż, zamiana

BIURKA MĘSKIE i damskie, biblioteka, stoły, srebro, obrazy etc. sprzedam Sapiehy 5a I. p. przez ganek. 4656-3

INTROLIGATORSKIE maszyny i narzędzia do sprzedania. Wiadomość firma Getritz, plac Kapitulny 8, Lwów. 4662-2

SEKRETARZYK antyczny prawdziwy najstarszy Biedermeier przepiękny okaz świeżo odnowiony okazyjnie do nabycia. Krasickich 20/II, p. przy schodach od 3—4. 2737

OBRAZ antyczny sprzedam amatorowi. Wiadomość Podlewskiego 9, II. piętro, drzwi prawe od 4—6 popoł. 4658

Rozmaite

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 4583-3

NA WYJAZD! Łóżka składane, materace, kołdry, poduszki, koce i sienniki, oraz przerabia kołdry i materace K. SKIBIŃSKI, Kopernika 4, naprzeciw Szkowrona. 4660-15

SALON MÓD „Romana“ Mochnackiego 10, poszukuje panny uzdolnionej w modniarstwie. 4556-6

NIEMIRÓW ZDRÓJ. Pokoje umeblowane bez pościeli od lipca do wynajęcia. Słoneczne leśne położenie. Wiadomość Lwów, Obertyńska 8, drzwi 9. 4649-3

Do zarządu kuchni w dużym pensjonacie potrzebna od 1. czerwca do 15. września

GOSPODYNI RUTYNOWANA

na dobrych warunkach

Oferty z odpisami świadectw do Biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2, pod „Letnisko“. 4664

MATERJAŁY KOLEJOWE okazyjnie do sprzedania.

3 nowe wagony kolejowe (węglarki) normalnotorowe, udźwigu 15 ton, 20 ton nieużywanych szyn stalowych, 65 mm/7 kg., 210 nowych kół stalowych do wozów wąskotorowych, średnica 450 mm., waga 1 sztuki 44 kg., dla trakcji parowej, 172 metrów toru kolejowego normalnego z szyn 120 mm/31.7 kg. z akcesorjami, 1 prawy rozjazd kolejowy normalnotorowy austr. systemu XI., wraz z międzytorzem, długość 27 m., 20 stalowych wózków kolebkowych (wywrotek) 3/4 m. 3×600 mm., 1 parowóz 2-osiowy „Krauss & Co. 40-konny, 600 mm., 1 parowóz 4-osiowy „Borsig“ 60-konny 600 mm.

Firma:
JULJUSZ WEISS WE LWOWIE.
Biura: ul. Potockiego 26.
Składy: ul. Na Bajkach 3—i 5.
Telefony: 2—59, 10—91, 10—92.
Adres telegr.: Railweiss, Lwów. 4641-2



Baczność! Baczność!

KRAJOWA PRODUKCJA BUDYNI, Proszków do pieczenia i Lubominu

(mączka kukurydzowa) niezrównana w przygotowaniu mlecznych i owocowych legumin, różnych zup i sosów.
Już nie potrzebujecie sprowadzać artykułów tych z zagranicy!
Macie je wyborowe i tanio na miejscu!
Marka „LUBA“ przewyższa wszelkie zagraniczne wyroby. Pokrywajcie zapotrzebowania swoje produktem krajowym.
Przedstawicielstwo i składnicę na Małopolskę Wschodnią powierzyliśmy **Hurtownia Kolonjalna** Tow. Akc. Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3.
Lubońska Fabryka Drożdży, dawn. G. Sinner T. Akc.
LUBOŃ — POZNAŃ. 4530

PRZETARG.

Rejonowy Zakład Gospodarczy Tarnopol czas. Złoczów sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego:
13.000 kg. szmat z materjałów krajowych (kocy, bluzy, spodnie, czapki i owijacze;
14 kg. szmat drelichowych;
323.750 kg. brezentowych;
463.200 kg. jutowych;
483.500 kg. papierowych;
71.000 kg. parcjanych.
5.000 kg. odpadków filcowych;
11.800 kg. odpadków stali
1,556.990 kg. odpadków żelaznych;
2.044.000 kg. odpadków blachy żelaznej;
5.000 kg odpadków mosiężnych.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach, zaopatrzonych napisem „Oferta“ na zakupno odpadków należy składać w Kierownictwie Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Złoczowie do dnia 2. czerwca br. włącznie. — Przetarg odbędzie się dnia 3. czerwca br. o godz. 9.

Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadjum z Kom. Gosp. powyższego Zakładu w wysokości 5% wartości ofertowej ceny.

Ceny winne być podane za 1 kg. każdego rodzaju szmat lub odpadków z zobowiązaniem zabrania tychże w ciągu trzech dni od daty sprzedaży, z równoczesnem wpłaceniem całej należytości kupna.

Odpadki oglądać można codziennie w godzinach od 13—15.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Oferty na poszczególne tylko gatunki dopuszczalne.

4642 **Rejonowy Zakład Gospodarczy Tarnopol czas. Złoczów.**

Pierwszorzędna Fabryka wódek i likierów w Małopolsce

poszukuje kilkunastu 4663

Podróżujących i Zastępców.

Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane. Szczegółowe oferty z referencjami uprasza się przysyłać pod szyfrą „1001“ do Biura dzienników M. BRÜCKA we Lwowie, Kościuszki 2.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd). 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol. 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100.000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500.000 marek). — Za granica 5 zł. 56 gr. (10,000.000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.